

Interpretacja wiersza „Urywek poematu”

Kiedy we wstępie do Urywka poematu owo „ja” liryczne, alter ego poety, marzy napisaniu czegoś naprawdę nowego, nieprzypadkowo właśnie bohaterów Słowackiego przywoła na pomoc (Beniowskiego)

Tę dawniejszą – zwłaszcza romantyczną – tradycję poeta przywołuje nieraz bezpośrednio, wprost wskazując żywotność jej źródeł. Przywołuje zresztą – jak dowodzi *Urywek poematu* – w sposób dosyć dwuznaczny. Z jednej strony retorycznym pytaniem podkreśla znaczenie i rangę tej tradycji, powodujące niemożność przekroczenia jej granic: „Cóż więc dziś stworzyć można nad to co już było?”. Z drugiej zaś twierdzi, że wobec pewnych zagadnień – szczególnie problematyki osobistej – ta dawniejsza tradycja nie pomaga już w ich formułowaniu i rozwiązywaniu, pozostawia XX-wiecznego poetę w poczuciu osamotnienia i konieczności poszukiwania własnego języka:

*Kogo pytać o radę? Gdyby żył Beniowski –
Ów rycerz romantyczny – orator fantazji,
Odwiedziłbym sąsiada, bo z mojejże wioski –
Lecz dziś – tej byleż – śmiesznie żałować okazji.
[...]*